

Sygn. akt VI ACa 422/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Marcin Strobel

Sędzia SO del. – Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko miastu (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2014 r.

sygn. akt III C 740/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od miasta (...) W. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 422/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2015 roku

W pozwie z dnia 24 czerwca 2009 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wniosła o zasądzenie od m. (...)W. na swoją rzecz kwoty 89 087, 78 zł, dochodząc w ten sposób zwrotu części opłaty uiszczonej za użytkowanie wieczyste za rok 2008, ze względu na późniejsze uzyskanie przez członków spółdzielni bonifikaty w tej opłacie – łącznie w dochodzonej kwocie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, powołując się na wzajemną wierzytelność przedstawioną wcześniej do potrącenia.

W piśmie procesowym z 9 kwietnia 2010 roku żądanie pozwu zostało zmodyfikowane w ten sposób, że obok należności głównej zgłoszone zostało żądanie zapłaty ustawowych odsetek „od dnia wymagalności wierzytelności o

zwrot nadpłaconej opłaty w użytkowaniu wieczystym za 2008 r.” Na ostatniej rozprawie strona powodowa cofnęła powództwo z uwagi na spełnienie świadczenia przez pozwanego, ograniczając swe żądanie do zapłaty odsetek od należności głównej, precyzując, że dochodzi ich od dnia złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, tj. od 2 marca 2009 roku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na tak sprecyzowane żądanie pozwany zasłaniał się zarzutem przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie należności głównej, zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 88 836, 87 zł od 2 marca 2009 roku do 18 grudnia 2013 roku, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Z ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że za 2008 rok powodowa spółdzielnia zobowiązana była do wniesienia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego w łącznej wysokości 8 235 830, 03 zł i już po uregulowaniu na rzecz m. (...) W. tej należności członkowie spółdzielni uzyskali bonifikaty od opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego za 2008 rok w łącznej wysokości 89 087, 78 zł. Sąd ustala dalej, że pismem z 2 stycznia 2009 roku spółdzielnia wezwała pozwanego do dobrowolnego zwrotu należności w wysokości 88 836, 87 zł, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Natomiast pismem z 23 lutego 2009 roku pozwany złożył powódce oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu przy ul. (...) w wysokości 205 431, 36 zł z wierzytelnością z tytułu udzielonych bonifikat w opłacie rocznej z tytułu użytkowania wieczystego za 2008 rok w wysokości 89 087, 78 zł. Pismo to spółdzielnia otrzymała 2 marca 2009 roku.

Z dalszych ustaleń sądu wynika, że postanowieniem z 31 marca 2008 roku stwierdzono nabycie przez powodową spółdzielnię własności gruntu przy ul. (...) przez zasiedzenie z dniem 27 maja 2005 roku, a także, że ostatecznie pozwany zapłacił wierzytelność główną 18 grudnia 2013 roku.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek sąd pierwszej instancji powołał art. 481 k.p.c. i wskazał, że „podniesiona w pozwie kwota bonifikaty do wysokości 88 836, 87 zł winna być wypłacona powódce przez pozwanego jeszcze przed dniem wniesienia pozwu w niniejszej sprawie”. Zdaniem sądu meriti roszczenie stało się wymagalne z dniem, w którym zaistniały wszystkie przesłanki skutkujące możliwością żądania zwrotu bonifikaty przez powódkę, nazwaną tu omyłkowo pozwanym. Zdaniem Sądu Okręgowego było to zobowiązanie bezterminowe, a termin jego płatności skonkretyzował się z chwilą doręczenia zobowiązanemu wezwania do zapłaty. W konkluzji sąd uznaje, że odsetki należą się od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty z 2 stycznia 2009 roku, którym powódka wezwała pozwanego do wypłaty kwoty 88 836, 87 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

Za niezasadny sąd pierwszej instancji uznał zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia odsetek. Jest to – jak wywodzi sąd – świadczenie okresowe w rozumieniu art. 118 k.c. i przedawniać się ma z upływem trzyletniego terminu. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd meriti uznał, że przypadku, gdy roszczenie główne wygasło na skutek jego zapłaty przed upływem terminu przedawnienia, do przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia głównego stosuje się ustanowiony przez art. 118 k.c. przewidziany dla roszczeń o świadczenia okresowe trzyletni termin przedawnienia także wtedy, gdy termin przedawnienia roszczenia głównego już upłynął. Ostatecznie stwierdza się, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o odsetki od kwoty 88 836, 87 zł nie upłynął w dniu 9 kwietnia 2010 roku, tj. w dacie wytoczenia o nie powództwa. Sąd czuł się przy tym związany żądaniem strony powodowej, która wносиła ostatecznie o zasądzenie odsetek w wysokości ustawowej od 2 marca 2009 roku, tj. od dnia otrzymania oświadczenia pozwanego o potrąceniu.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo w zakresie, w jakim powódka domagała się odsetek od kwoty przewyższającej sumę wskazaną w wezwaniu do zapłaty, ale nie wyjaśnił bliżej przyczyn tego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uznając że stroną przegrywającą jest pozwany, który w toku postępowania zaspokoił roszczenie główne dochodzone pozwem.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i w części rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że powódka wykazała żądanie pozwu i odsetki są jej należne od kwoty 88 836, 87 zł od dnia 2 marca 2009 roku do dnia 18 grudnia 2013 roku, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 480 k.c. w zw. z art. 481 k.c. polegające na przyjęciu, że roszczenie o odsetki stało się wymagalne z upływem 14 terminu od wezwania do spełnienia świadczenia wskazanego w wezwaniu pozwanego przez powódkę do zapłaty, a nie z dniem uprawomocnienia się postanowienia o zasiedzeniu, tj. od dnia 15 stycznia 2013 roku, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. polegające na przyjęciu, że zarzut przedawnienia odsetek jest niezasadny, gdyż wytoczono o nie powództwo z dniem 9 kwietnia 2010 roku, tj. przed upływem terminu wymagalności. Apelujący zarzuca sądowi także naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w przedmiotowej sprawie materiału, nie odniesieniu się do faktu prawomocności postanowienia o zasiedzeniu co do daty wymagalności przedmiotowego roszczenia, pomimo, że była to istotna okoliczność w przedmiotowej sprawie, pozwany ją podnosił, oraz błędnym przyjęciu, że prawomocne postanowienie zapadło 31 marca 2008 roku, podczas gdy prawomocne w tej materii postanowienie zapadło 15 stycznia 2013 roku, co skutkowało przyjęciem bez stosownego uzasadnienia faktycznego i prawnego, że dochodzona pozwem kwota bonifikaty do wysokości 88 836, 87 zł winna być wypłacona powódce przed dniem wniesienia pozwu w przedmiotowej sprawie, co ma stanowić także naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w postaci art. 203 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka mogła w niniejszym postępowaniu wystąpić z żądaniem zapłaty odsetek zamiast roszczenia głównego, jak też w postaci art. 98 k.p.c. w zw. za art. 100 k.p.c. i art. 190 k.p.c. przez przyjęcie, że stroną przegrywającą jest pozwany i winien ponieść on koszty przedmiotowego postępowania ponieść w całości, podczas gdy powództwo zostało uwzględnione w części, pozwany spłacił w toku postępowania wierzytelność główną, zatem koszty winny być zniesione lub rozdzielone stosunkowo, a w dacie wytoczenia powództwa nie było ono wymagalne. W konkluzji pozwany wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II przez zasądzenie odsetek od kwoty 88 836, 87 zł od dnia uprawomocnienia się postanowienia o zasiedzeniu, tj. od 15 stycznia 2013 roku do dnia 18 grudnia 2013 roku lub oddalenie powództwa w pkt. II, tj. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki odsetek w wysokości ustawowej od kwoty 88 836,87 zł od dnia 2 marca 2009 roku do dnia 18 grudnia 2013 roku oraz obciążenie powódki kosztami postępowania, w tym zasądzenia od niej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, względnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia, a w przypadku uznania, że postępowanie dotknięte jest nieważnością – zniesienie go i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt przeciwnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu.

Wprawdzie Sąd Okręgowy nie oznacza ściśle daty wymagalności należności głównej, a tym samym – początkowej daty naliczania odsetek, ale z rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że termin oznaczony w wezwaniu do zapłaty ekspirował przed 2 marca 2009 roku. Tak w istocie być musi, skoro na wezwaniu do zapłaty widnieje pieczęć urzędu gminy z datą 6 lutego 2009. Skoro w wezwaniu oznaczono termin zapłaty na 14 dni, to termin ten upłynął 20 lutego 2009 roku. Żądanie było zatem wymagalne jeszcze przed datą, od której powódka domaga się odsetek. O ile uchybienie sądu uzasadnia zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., o tyle nie ma ono znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zupełnie nie wiadomo, dlaczego pozwany próbuje datę wymagalności dochodzonej należności wiązać z losami sprawy o stwierdzenie zasiedzenia. Wszak – jak wynika z art. 481 k.c. – odsetki należą się wierzycielowi bez względu na to, czy opóźnienie w zapłacie należności głównej jest wynikiem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Odsetki należą się bowiem za opóźnienie, a nie za zwłokę. Skoro tak, to przekonanie m. (...) W. co do tego, czy służy

mu pretensja wzajemna zgłoszona do potrącenia, nie ma tu jakiegokolwiek znaczenia, co przekreśla zarzut naruszenia art. 480 k.c.

O dacie wymagalności dochodzonego w pozwie roszczenia – z racji na jego charakter – rozstrzyga wezwanie do zapłaty i oznaczony w nim termin spełnienia świadczenia. Zarzut potrącenia w żaden sposób nie wpływa na wymagalność wzajemnej należności (co najwyżej na jej byt). Tym bardziej związku takiego nie może być z datą orzeczenia w przedmiocie zasiedzenia, skoro orzeczenie to ma charakter deklaracyjny, a datę nabycia własności przez zasiedzenie ustalono w nim na rok 2005. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem art. 481 k.c. Na marginesie odnotować trzeba, że nie wiadomo dlaczego autor apelacji wiąże ten przepis z art. 6 k.c.

Nie ma też racji apelujący, jakoby żądanie zapłaty odsetek zgłoszone zostało dopiero na terminie ostatniej rozprawy. Roszczenie takie wyeksponowano już w piśmie procesowym z 9 kwietnia 2010 roku. Wprawdzie nie zostało ono oznaczone konkretną datą kalendarzową, lecz ujęte opisowo („od dnia wymagalności wierzytelności o zwrot nadpłaconej opłaty w użytkowaniu wieczystym za 2008 r.”), ale zostało później sprecyzowane i z pewnością data ta (2 marca 2009 roku) jest późniejsza, niż „dzień wymagalności” z rzonego pisma, o czym była już mowa.

To, co powiedziano wyżej, przekreśla zarzut naruszenia art. 118 k.c., skoro wiadomo, że roszczenie o zwrot bonifikaty powstało w roku 2008, a termin przedawnienia wynosi 3 lata. W żadnym razie termin ten nie ekspirował przed datą zgłoszenia żądania o zapłatę odsetek. W tej dacie, to jest 9 kwietnia 2010 roku, doszło do przerwy biegu przedawnienia i roszczenie o zapłatę odsetek nie przedawniło się w żadnej części.

Odnótować przy tym trzeba, że wszystkie powyższe uwagi odnoszą się do roszczenia uwzględnionego w wyroku, bo tylko ta część odsetek jest – siłą rzeczy – objęta zakresem zaskarżenia w apelacji wywiedzionej przez pozwanego.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dyspozycja tego przepisu dotyczy warstwy faktologicznej orzeczenia. Tymczasem, apelujący ustaleń faktycznych sądu nie kwestionuje, inaczej jedynie oceniając doniosłość dowodu w postaci postanowienia w przedmiocie zasiedzenia. Chodzi zatem o proces subsumpcji, a nie ustaleń faktycznych, a więc przywołany na wstępie przepis nie może być ilustracją podniesionego zarzutu. Okoliczności podnoszone w ramach omawianego zarzutu – jak już wywiedziono – nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 203 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. Żaden z tych przepisów nie ma w sprawie niniejszej zastosowania. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że pomiędzy należnością główną a roszczeniem odsetkowym nie zachodzi związek, którego doszukuje się apelujący: wygaśnięcie wierzytelności głównej nie powoduje wygaśnięcia odsetek. Roszczenie o odsetki za opóźnienie, po jego powstaniu, uzyskuje samodzielny byt niezależny od długu głównego (tak, tytułem przykładu jedynie, Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków: z 10 sierpnia 2005 roku, I CK 140/05, z 20 lipca 2000 roku, V CKN 104/00 czy z 19 stycznia 1990 roku, IV CR 294/89, OSNC 1991, Nr 2-3, poz. 33). Można zatem cofnąć powództwo w zakresie należności głównej, podtrzymując żądanie zapłaty odsetek. Cofnięcie powództwa było jak najbardziej dopuszczalne, a kwestionowanie teraz tej możliwości, na którą zresztą pozwany wyraził zgodę, jest niezrozumiałe. Z racji na to, że sprawa niniejsza wszczęta została przed wejściem w życie art. 193 § 2¹ k.p.c., modyfikacja taka mogła być zgłoszona ustnie do protokołu.

Również zarzut naruszenia art. 98 w zw. z art. 100 k.p.c. nie może wywołać zamierzonych skutków, bo orzeczenie w zakresie kosztów procesu odpowiada prawu. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że zarzut ten jest wadliwie sformułowany, gdyż przepisy te nie mogą pozostawać ze sobą w związku, bo wprowadzają dwie komplementarne reguły, które zdeterminowane są zasięgiem hipotecznych niezachodzących w żaden sposób na siebie. Po wtóre uznać należy, że sąd meriti miał podstawy do obciążenia pozwanego kosztami w całości i uznania go za stronę przegrywającą, skoro oddalił powództwo w znikomym zakresie. Prawdą jest jednak, że podstawą normatywną rozstrzygnięcia winien być art. 100 k.p.c., nie zaś art. 98 k.p.c.

O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.